



Serce oddane Polsce

155. rocznica śmierci Fryderyka Chopina (1810 -1849)

Był lutnią, w której dusza ludu śpiewa.

Nie mówił: naród! - ale był nim cały;

w nim jego burze złotowłose grzmiały,

ikał smutek stepów, modliły się drzewa.

A że był zrodzon już na grobie chwały,

więc nie triumfu pieśń szerokokozewa,

lecz ból, ból morzem z strun się zlewa,

krwawy, gdy blisko - w oddalach już biały...

I jeśli jeno kiedy w dniach ucisku

naród, co niegdyś był szalonym królem,

zgnieciony żalem, obłąkany bólem,

plomię swe w jednym zestrzelił ognisku

i jak człek jeden westchnął gdzieś ze spodu

duszy, to ON był westchnieniem narodu!

B. Jerzy Żułowski – „Fryderyk Chopin”



W tym roku obchodzimy 155. rocznicę śmierci **Fryderyka Chopina**, najwybitniejszego kompozytora polskiego, pianisty-wirtuoza, twórcy m.in. szeregu polonezów, mazurów, sonat, etiud, walców oraz dwóch koncertów fortepianowych („Polonez As-dur”, „Polonez gis-mol”, „Koncert f-mol op. 21”, „Rondo a la Krakowiak”, „Fantazja A-dur na tematy polskie”).

Każdego roku odbywają się w Charkowie koncerty poświęcone twórczości Fryderyka Chopina, organizowane przez Stowarzyszenie Kultury

Polskiej. Jego muzyka budzi zachwyt, zainteresowanie w całym świecie. Utwory Chopina - to połączenie tradycji klasycznych z elementami polskiego folkloru muzycznego, poezja płynąca z akordów fortepianu.

Fryderyk Chopin koncertował w Wiedniu, gdy otrzymał wiadomość o wybuchu powstania listopadowego w Polsce (1830-1831). Ze względu na stan zdrowia nie mógł wrócić do Kraju i walczyć o niepodległość ojczyzny.

ciąg dalszy na str. 2

W numerze m.in.:

- Powstanie Listopadowe
- Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny
- Na początku 2005 r. wniosek o ratyfikację konstytucji UE
- Stanowisko władz Polski wobec wyborów na Ukrainie

- Amerykańskie wybory a sprawa polska
- NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE POLSKA JEST JEDNA
- Pomarańczowa rewolucja w Charkowie
- Dwa w jednym – katarzynki i andrzejki
- Na stażach w Warszawie

Serce oddane Polsce

Zakończenie, początek na str. 1

Marzył o napisaniu pieśni, która budziłaby uczucia patriotyczne i wzywałaby do walki o wolną Polskę i tak powstała słynna Etiuda c-moll zwana Rewolucyjną. Po upadku powstania Chopin spotkał w Paryżu wielu Polaków: A. Mickiewicza, J. Słowackiego, C. Norwida i innych działaczy kultury i polityki, którzy emigrowali, aby uniknąć śmierci, więzienia lub zesłania na Syberię. Niebawem sam zamknął sobie drogę do Ojczyzny. Kiedy ambasador Rosji we Francji chciał mu nadać tytuł nadwornego muzyka cesarza rosyjskiego, Chopin odpowiedział, że jako Polakowi przysługuje mu jedynie tytuł polskiego emigranta.

Twórczość Chopina przepojona jest tęsknotą za Polską. Dźwięczy w niej folklor Mazowsza, szum polskich wierzb, szmer Wisły. W jednym z utworów pojawia się nawet motyw kolędy „Lulajże Jezuniu”. To muzyka tęsknoty za utraconą Ojczyzną, „dźwiękowa kronika” kraju lat dziecińczych. Toteż miała wielkie znaczenie dla Polaków przebywających na emigracji: dawała im siłę, by zmagać się z codziennymi problemami, łagodziła smutek. R. Schumann, wielbiciel Chopina, w jednej ze swoich recenzji bardzo trafnie stwierdził, że: „Dzieła Chopina to w kwiatkach ukryte armaty”. Fryderyk Chopin zmarł w 1849 r. Pochowany został na paryskim cmentarzu Pere-Lachaise, a serce, zgodnie z życzeniem artysty, przywieziono do Polski i złożono w Warszawie w kościele św. Krzyża.

Historia i obyczaje

Powstanie Listopadowe

Pod koniec lat dwudziestych sytuacja polityczna w Królestwie wyglądała na ustabilizowaną, na co wskazywała koronacja Mikołaja I na króla Polski. Niestety z Europy nadchodziły niepokojące sygnały. Wielkim echem odbiło się wśród innych narodów odzyskanie niepodległości przez Grecję w 1829 r. W lecie wybuchło powstanie belgijskie przeciwko zwią-

zapadła decyzja o wybuchu powstania.

Wieczorem 29 listopada 1830 r. grupa spiskowców dokonała nieudanego zamachu na włk. ks. Konstantego. Piotr Wysocki na czele powstańców przedostał się z Belwederu, przez opustoszałe ulice Warszawy, do Arsenалу, gdzie wraz z warszawskimi rzemieślnikami opalowali ten skład broni. Powstanie



Szarża kawalerii polskiej pod Stoczkim

kowi z Holandią, co burzyło porządek ustalony kongresem wiedeńskim.

Już w 1828 r. powstało nowe sprzysiężenie niepodległościowe. Jego członkami zostali kadeci Szkoły Podchorążych Piechoty. Na czele spisku stanął podporucznik Piotr Wysocki. Działalność sprzysiężenia ożywiła się w 1830 r. Podjęto próbę pozyskania rzemieślników warszawskich, co nie uszło uwadze tajnej policji. Car, powiadomiony o tym przez policję, postanowił wydać polecenie aresztowania jego członków. Ta decyzja zbiegła się z postanowieniem Mikołaja o interwencji przeciwko rewolucji belgijskiej i francuskiej. W celu ich stłumienia zamierzał użyć wojsk polskich z Królestwa, wprowadzając na ich miejsce wojska rosyjskie do Królestwa Kongresowego. Taka decyzja mogła spowodować ograniczenie autonomii Kongresówki. W tej sytuacji

poparła ludność Warszawy. Niestety opowiedziała się przeciwko niemu generalicja. Toteż ich trupy ścieliły drogę między Belwederem, a Starym Miastem.

Po tym drobnym sukcesie na czele powstania stanął generał Józef Chłopicki, który ogłosił się dyktatorem powstania. Sam dyktator mimo, iż był niechętny carowi nie wierzył w zwycięstwo powstania. Jego celem było za wszelką cen powstrzymanie konfliktu zbrojnego z Rosją. W tym celu prowadził rokowania z Petersburgiem, co do warunków rozejmu. Myślał, iż uda mu się uzyskać obietnicę cara przestrzegania konstytucji Kongresówki w zamian za wyciszenie powstania. Niestety z początkiem 1831 r. Mikołaj I nie chciał słyszeć o żadnych warunkach wstępnych. Żądał złożenia broni i zdania się na jego łaskę. Niepowodzenie misji spowodowało

upadek dyktatury Chłopickiego.

Po ustąpieniu generała wzmogło swoją działalność Towarzystwo Patriotyczne. To z jego inicjatywy w Warszawie doszło do wielkiej manifestacji z powodu stracenia przez Mikołaja dekabrystów. Pod jej wpływem 25 stycznia 1831 r. sejm podjął uchwałę o detronizacji Mikołaja I.

Wojna z caratem stała się nieuchronna. Przeciwno wkraczającej 5 lutego armii rosyjskiej pod dowództwem feldmarszałka Iwana Dybicza, liczącej 115 tys., Królestwo mogło wystawić zaledwie 57 tys. żołnierzy. Armia polska pod naporem nieprzyjaciela wycofała się na linie Wisły i Narwi. Podczas odwrotu doszło do pomyślnych starć pod Stoczkiem, Dobrem i Wawrem. Do decydującej bitwy doszło na przedpolach Pragi, 25 lutego 1831r., Bitwa pod Olszynką Grochowską pozostała nierozstrzygnięta. Podczas bitwy ranny został naczelny wódz Józef Chłopicki. W wyniku ogromnych strat gen. Dybicz zrezygnował ze szturmu na Warszawę.

W końcu marca gen. Dybicz postanowił przejść Wisłę i zaatakować Warszawę od zachodu. W celu udaremnienia tego planu, gen. Ignacy Prądzyński postanowił uderzyć w rejonie Siedlec na rosyjskie oddziały osłaniające. Armia polska odniosła sukcesy pod Wawrem, Dembem Wielkim i Iganiami.

Sytuacja Rosjan stawała się coraz bardziej trudna. Trapiły ich choroby. Do tego w końcu marca wybuchło powstanie na Żmudzi i Białorusi. Nie udało się jednak opanać Wilna i w lipcu rozbite wojska polskie musiały przekroczyć granicę pruską, gdzie zostały rozbrojone.

Pod koniec lipca przystąpiono do realizacji planu ataku na gwardie rosyjskie znajdujące się w rejonie Łomży. Jednakże nieudolność dowództwa polskiego, pod kierownictwem gen. Jana Skrzyneckiego doprowadziła do klęski wojsk polskich pod Ostrołęką (26 maja 1831). Przed całkowitym pogromem uchroniła ją bowiem szarża artylerii konnej gen. Józefa Bema, późniejszego bohatera węgierskiej Wiosny Ludów. Gen. Dybicz w wyniku bitwy miał otwartą drogę nad dolną Wisłę. Na początku lipca nowy wódz carski gen. Iwan Paskiewicz przeprowadził swa armię

przez Wisłę w rejonie Płocka. W rezultacie w sierpniu wojska carskie stanęły u bram Warszawy.

Bierność gen. Jana Skrzyneckiego wzbudziła przeciwko niemu opinię publiczną. Pod jej wpływem Sejm pozbawił go naczelnego dowództwa. Na skutek bierności wojsk polskich w walce z armią carską doszło 15 sierpnia 1831 r. do wielkich manifestacji w Warszawie. W ich wyniku władze dyktatorską objął gen. Jan Krukowiecki.

W pierwszych dniach września wojska carskie zajęły pozycje wyjściowe do ataku na Warszawę. Zamiast, jak oczekiwano, od południa Rosjanie zaatakowali od zachodu. Mimo bohaterstwa obrońców, wysadzenia na rozkaz Ordonu reputy, w momencie, gdy wdarła się do niej nieprzyjacielska piechota, śmierci dowódcy obrony gen. Józefa Sowińskiego, fortyfikacje zostały zdobyte. Nowe władze powstańcze postanowiły oddać stolicę i przeniosły się do Płocka. Upadek stolicy spowodował rozprężenie armii. Wobec żądań kapitulacji ze strony gen. Paskiewicza większość wojsk polskich przekroczyła 5 października granicę pruską gdzie została rozbrojona. Do 9 października bronił się Modlin, a do 21 października Zamość.

Po blisko 11 miesiącach powstanie upadło. Jest rzeczą bezsporną, iż powstanie listopadowe uwidoczniło z całą wyrazistością ogromną siłę Polski i jej zdecydowanie w walce o niepodległość. Oddziały polskie przez kilka miesięcy powstrzymywały najsilniejszą armię świata.

Nie zdobyło sobie powstanie poważniejszego poparcia zewnętrznego. Zgłaszali się do powstania wprawdzie Węgrzy, Czesi (choć część panslawistów potępiła powstanie) oraz Niemcy (zwłaszcza studenci). Do manifestacji propolskich dochodziło we Francji.

Powstanie zamykało ostatecznie czas bezwzględnej dominacji szlachty w życiu narodowym. Wyrosła z powstania „Wielka Emigracja” nawiązująca do czynu podchorążych, ukazała potęgę niepodległego słowa. Nawet zniewolony przez wrogów naród może być wewnętrznie, duchowo i moralnie niezależny.

Robert Trzaska
Serwis „Polska-Polacy”

Wydarzenia

11 listopada 1918 roku

- W Compiègne we Francji podpisano zawieszenie broni będące kapitulacją Niemiec i kończące I wojnę światową.

- W Warszawie obserwowano coraz większe oznaki rozprężenia wojska i administracji niemieckiej. Rozpoczęło się rozbrajanie Niemców na ulicach miasta. Ponad 5 tys. Polaków służących w armii niemieckiej założyło białe-czerwone opaski i przeszło do oddziałów Polskiej Siły Zbrojnej.

- Józef Piłsudski, który poprzedniego dnia powrócił do Warszawy z internowania w Magdeburgu, apelował do żołnierzy niemieckich, aby spokojnie opuszczali Polskę i wracali do domu. Spotkał się także z grupą polskich działaczy politycznych.

- Po południu Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu władzę wojskową.

- Od rana trwało rozbrajanie niemieckiego garnizonu i przejmowanie przez Polaków budynków władz i urzędów w Warszawie. Akcja rozbrajania rozszerzyła się poza Warszawę, m.in. na Łódź, Białystok, Kalisz, Siedlce. W niektórych miejscowościach doszło do walk. Niemiecki gubernator Hans Beseler uciekł z Warszawy.

- Wieczorem Piłsudski spotkał się z przybyłymi z Lublina przedstawicielami powstającego tam Rządu Tymczasowego. Powierzył Daszyńskiemu misję tworzenia gabinetu.

- Konspiracyjna dotąd Polska Organizacja Wojskowa podporządkowała się tworzonemu Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego.

- Trwały walki o Lwów. 11 listopada dotarł do Przemyśla wysłany z odsieczą z Krakowa oddział majora Stachewicza.

- Dzień 11 listopada był oficjalnym Świętem Narodowym Polski w latach 1937-1939. Po wojnie dopiero w 1989 roku wrócił do kalendarza oficjalnych świąt państwowych.

Serwis „Polska-Polacy”
na podstawie PAP

Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

Współcześnie dni pamięci o zmarłych obchodzimy raz w roku, zgodnie z zaleceniami Kościoła katolickiego, choć w niektórych regionach Polski, np. na Podhalu, można odnaleźć w zachowanej obrzędowości zadusznej ślady dawnych wyobrażeń i zwyczajów.



Na kilka dni przed świętem ludzie porządkują groby swoich bliskich, zdobią je kwiatami i zielonymi gałęziami. Dawniej sprzątano również domy: „Sprzątali po izbach, myli szczotkami ściany drewniane, sufity, piece bielili wapnem. (...) Modlili się strzaśnie po domach i całą noc świecili świecki, bo mówili, że wszystkie duszycki, kozdy przychodzi do swojego domu» (Podhale).

W uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada, zgodnie z rytuałem kościelnym, wierni uczestniczą we mszy, idą na cmentarz, gdzie zapalają znicze na mogiłach, a w kościele opłacają „wypominki». Nawiedzają groby również następnego dnia, czyli we właściwe Święto Zmarłych.

Dawniej wierzone, że dusze ludzi, którzy odeszli, przebywają w tych dniach wśród żywych. Dlatego zapraszano zmarłych do ich ziemskich domów, zostawiając na noc uchylone furtki i drzwi. Powszechne było przekonanie, że odczuwają oni głód i pragnienie. Jeszcze dziś żywa jest pamięć o tym, że „(...) chleba się zostawiało parę kromek i to, co się jadło gotowanego na kolację» (Podhale). W XIX wieku w przeddzień Dnia Zadusznego pieczono pierogi i chleby, gotowano bób, kaszę, a na wschodzie Polski kutię - potrawy te zostawiano wraz z wódką na stole jako poczęstunek dla dusz zmarłych. Wieszano też czysty ręcznik, obok stawiano mydło i wodę, «aby przychodzące dusze mogły się obmyć». Tego dnia zakazane było szycie, przędzenie, prasowanie, rąbanie drewna, cięcie sieczki i wylewanie brudnej wody przez próg.

Ludzie przekazywali sobie opowieści o spotkaniach z duszami zmarłych, które błąkały się po lasach, a od zmierzchu po cmentarzach i w pobliżu kościołów. Szczególnie niebezpieczne były dusze potępionych, które straszyły przy mostach, młynach, na rozstajach dróg. Wierzone, że istnieje silny związek między światem żywych i światem zmarłych, a dusze mogą obcować

z żyjącymi. Zaduszki rozpoczynały czas niezwykle, naznaczony intensywnymi kontaktami z mieszkańcami zaświatów, którzy mogli pomóc ludziom w ich działaniach, ponieważ byli uważani za opiekunów urodzaju i gwarantów dobrobytu.



Ognie na grobach

Są wyrazem naszej pamięci o tych, którzy odeszli, również o nieznanym i opuszczonym W przeszłości rozniecano je także na polach na rozstajach dróg, na grobach ludzi zmarłych gwałtowną śmiercią Ogień potrzebny był zarówno umarłym, jak i żywym. Jednych oczyszczał i, jak wierzone, ogrzewał drugich zabezpieczał przed złymi i złośliwymi istotami z tamtego świata

Noc zaduszkowa

Dusze zbawionych zbierają się o północy w kościele, gdzie duch zmarłego księdza odprawia dla nich mszę, mając do pomocy duchy organisty i kościelnego Takie jest powszechne przekonanie starszych mieszkańców wsi w różnych regionach Polski. W noc zaduszkową kościoły powinny być otwarte, a żaden człowiek, bez narażenia się na śmierć, nie ma prawa przestępować progu świątyni

1 i 2 listopada

Uroczystości Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny zostały wprowadzone do liturgii Kościoła powszechnego w średniowieczu (IX - XI w). Dzień 1 listopada poświęcono zmarłym zbawionym, a 2 listopada tym, których dusze «mogą być zbawione dzięki jałmużnie i modlitwom».

Na zdjęciach: wieczór 2 listopada 2004 r. na Charkowskim Cmentarzu ofiar totalitaryzmu w Piatichatkach

Polska w UE**Na początku 2005 r. wniosek o ratyfikację konstytucji UE**

W pierwszych tygodniach przyszłego roku rząd prześle do Sejmu wniosek dotyczący ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej - poinformował w czwartek w Sejmie wiceminister spraw zagranicznych Jan Truszczyński.

Jak wyjaśnił, wybór trybu, w jakim w Polsce ratyfikowana zostanie konstytucja UE - czy w drodze referendum, czy przez parlament - należy do posłów. Natomiast decyzję o terminie referendum może podjąć zarówno Sejm, jak i prezydent, przy poparciu Senatu.

«Wystąpienie z inicjatywą zarządzenia referendum powinno zostać uzgodnione między prezydentem a marszałkami Sejmu i Senatu» - powiedział Truszczyński.

Spośród 25 krajów UE dotychczas Traktat Konstytucyjny ratyfikował parlament Litwy.

Truszczyński poinformował, że w 13 spośród pozostałych krajów członkowskich UE przewidywana jest ratyfikacja unijnej konstytucji w drodze parlamentarnej.

Wiążące referendum, które będzie podstawą prawną do ratyfikacji Traktatu Konstytucyjnego UE, przeprowadzą Dania, Francja, Irlandia, Luksemburg, Wielka Brytania oraz zapewne Polska.



W czterech państwach: Belgii, Hiszpanii, Holandii i Portugalii referenda będą miały charakter konsultacyjny.

Według Truszczyńskiego, należy spodziewać się, że do końca tego roku konstytucję UE ratyfikują Włochy, a być może także Węgry i Malta.

«W pierwszej połowie przyszłego roku można spodziewać się ratyfikacji w Austrii, Belgii, na Cyprze, w Estonii, Łotwie, Niemczech, Portugalii, Słowacji i Słowenii» - powiedział wiceminister SZ.

Jak dodał, we Francji trwają rozważania nad przeprowadzeniem referendum wcześniej niż planowano - w maju zamiast jesienią przyszłego roku. Truszczyński poinformował też, że francuski sąd konstytucyjny orzekł niedawno, że nie ma niezgodności między konstytucją Francji a kwestionowanym także przez wielu polskich posłów zapisem unijnej konstytucji o primacie prawa wspólnotowego nad prawem krajowym.

Według wiceministra, w Wielkiej Brytanii referendum odbędzie się wiosną 2006 roku, czyli po zakończeniu brytyjskiego przewodnictwa w UE w drugiej połowie przyszłego roku.

Serwis „Polska-Polacy” na podstawie PAP

Wiadomości z Polski**Stanowisko władz Polski wobec wyborów na Ukrainie**

Zwracamy się o przestrzeganie konstytucyjnych norm, o dokonanie wspólnie z OBWE przeglądu przebiegu wyborów i ogłoszenie prawdziwych, rzetelnych wyników. Pogwałcenie zasad demokracji spotka się ze sprzeciwem międzynarodowej opinii publicznej i większości obywateli Ukrainy - napisano w stanowisku władz polskich w sprawie wyborów prezydenckich na Ukrainie, przekazanym w poniedziałek 22 listopada PAP.

«Wyrażamy głęboką nadzieję, że w napiętej społecznie sytuacji żadna ze stron nie ucieknie się do użycia siły» - czytamy w oświadczeniu.

MSZ przypomniał, że «RP stała i stoi na stanowisku, że dla przyszłości Ukrainy i jej pozycji w Europie kluczowe znaczenie ma nie tyle wybór konkretnego kandydata na prezydenta, co przestrzeganie międzynarodowych standardów i sposób, w jaki prezydent Ukrainy zostanie wyłoniony».

«Uczciwość w obliczaniu głosów i przejrzystość obecnych wyborów mają znaczenie kluczowe. Respektowanie tych elementarnych zasad i przestrzeganie demokratycznych standardów odpowiada oczekiwaniom społeczeństwa ukraińskiego. Od tego, czy tak się stanie, będzie zależeć, czy Ukraińcy uwierzą, że żyją w państwie

prawa, w demokratycznym i wolnym kraju» - czytamy w oświadczeniu.

Władze Rzeczypospolitej wyraziły uznanie dla dojrzałości społeczeństwa ukraińskiego, «które poprzez masowy udział w I i II turze wyborów prezydenckich dowiodło swego przywiązania do zasad demokracji».

«Niepokojem napawa poważny wzrost - w stosunku do I tury - liczby przypadków łamania ordynacji wyborczej, co potwierdzają obecni na Ukrainie niezależni obserwatorzy. Odnotowali oni w szczególności, że Centralna Komisja Wyborcza zwlekała z podaniem ostatecznych danych dotyczących frekwencji; często nie dopuszczano dziennikarzy i obserwatorów do lokali wyborczych we wschodniej części kraju; wreszcie - rozbijano urny z głosami. Znaki zapytania budzi również sposób liczenia głosów przez komisje wyborcze i CKW» - przypomniano w oświadczeniu.

Władze polskie zaapelowały do najwyższych władz Ukrainy, «by w trosce o przyszłość kraju zademonstrowały swoją postawą wobec własnego narodu i świata, powściągliwość i odpowiedzialność, a wyniki wyborów żeby odzwierciedlały prawdziwe rezultaty głosowania».

Serwis „Polska-Polacy” na podstawie PAP

Senat przywiązuje wagę do utrzymania stałych więzi z Polonią

Senat V kadencji przywiązuje szczególną wagę do utrzymania stałych więzi z diasporą polską - powiedział w środę 10 listopada podczas konferencji prasowej marszałek Senatu Longin Pastusiak po posiedzeniu Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy marszałku Senatu RP.



Wicemarszałek Jolanta Danielak oraz Marszałek Longin Pastusiak podczas obrad Polonijnej Rady Konsultacyjnej

Dodał, że wyrazem tej współpracy są konkretne decyzje, które podjął Senat. Pierwszą z nich jest zaproponowana przez Izbę ustawa ustanawiająca dzień 2 maja Dniem Polonii i Polaków za Granicą. Zostały też wypracowane zasady polityki polonijnej państwa polskiego. W Kancelarii Senatu powstała najnowsza struktura - Biuro Polonijne, którego zadaniem jest wspomaganie Kancelarii Senatu w kontaktach z Polonią.

Nawiązując do obrad Polonijnej Rady Konsultacyjnej, która powstała w czerwcu 2002 r., marszałek Senatu poinformował, że przedstawiciele Rady narzekali, że procedura wydawania paszportów Polakom na świecie «jest powolna i że długo trwa». Uczestnicy Rady zgłosili też propozycje opracowania atlasu światowego Polonii, a także organizowania imprez kultury polonijnej w Polsce.

Pastusiak przypomniał, że zadaniem Rady jest przede wszystkim wsłuchiwanie się w opinie Polonii. Ponadto doradza ona przy procedurach legislacyjnych Senatu w sprawach związanych z Polonią oraz wypowiada się co do kierunku działalności Senatu jako patrona i opiekuna Polonii.

W skład Polonijnej Rady Konsultacyjnej wchodzi dziewięć przedstawicielstw największych organizacji polonijnych, m.in. Kongresu Polonii Amerykańskiej, Polonii kanadyjskiej, Ameryki Łacińskiej, australijskiej, południowo-afrykańskiej, europejskiej, a także reprezentanci rodaków na Wschodzie.

Serwis „Polska-Polacy” na podstawie PAP

GOSPODARKA

◆ Ostatnie rozszerzenie UE o kraje Europy Środkowowschodniej nie pogorszyło konkurencyjności gospodarki UE - oświadczył premier Marek Belka w Brukseli. Podkreślił, że Unia powinna się pozbyć niewłaściwego podejścia, iż rozszerzenie pogarsza konkurencyjność gospodarki unijnej.

◆ Mimo że po wejściu do UE, przy podobnych regulacjach prawnych i braku barier, współpraca gospodarcza Polski i Czech to obecnie domena biznesu i np. samorządów, istnieją obszary, w których niezbędne jest współdziałanie rządów obu krajów - powiedział w czwartek w Pradze wicepremier Jerzy Hausner. Minister sądzi, że oba kraje powinny współpracować w sprawie wspólnych inicjatyw czy zajmowania stanowisk wewnątrz UE. Jego zdaniem wspólne przedsięwzięcie Polski i Czech, które będzie realizowane przy zaangażowaniu rządów obu państw, to współpraca przemysłów zbrojeniowych.

◆ Minister skarbu rozpocznie negocjacje z ukraińskim inwestorem AwtoZaZ dotyczące sprzedaży akcji FSO - poinformował minister skarbu Jacek Socha. Poinformował, że AwtoZAZ kupił od banków wierzytelności FSO, co pozwala na sprzedaż akcji żerańskiej fabryki, będących własnością Skarbu Państwa. Nie podał terminu zakończenia negocjacji.

◆ Sejm przyjął nowele ustaw o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) i prawnych (CIT) po poprawkach Senatu, wprowadzając jedynie niewielkie zmiany. Obecnie ustawy te trafiają do prezydenta. W ustawie o PIT posłowie pozostawili wszystkie kluczowe zmiany, m.in. nową, 50-procentową stawkę podatkową dla podatników wykazujących ponad 600 tys. zł rocznego dochodu. Aby znowelizowane prawo mogło obowiązywać od początku 2005 r., ustawy muszą zostać opublikowane do końca listopada.

◆ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w październiku wzrosły o 4,5 proc. w porównaniu z październikiem 2003 roku, a w porównaniu z wrześniem 2004 roku ceny wzrosły o 0,6 proc. - podał w poniedziałek Główny Urząd Statystyczny. We wrześniu inflacja rok do roku wyniosła 4,4 proc., a inflacja miesiąc do miesiąca 0,3 proc.

◆ Minister zdrowia Marek Balicki zapowiedział, że ceny leków będą niższe. «Zmiany na listach leków refundowanych spowodują to, że w przyszłym roku pacjenci zapłacą o 40 mln zł mniej w aptece, zaś Narodowy Fundusz Zdrowia wyda na refundację leków o 80 mln zł mniej. Kwoty te odpowiadają rocznym budżetom trzech 500-łóżkowych wielospecjalistycznych szpitali» - podkreślił.

◆ Polskie firmy świadczące usługi w Holandii nie będą musiały ubiegać się o pozwolenia na pracę dla zatrudnianych przez siebie Polaków - wynika z nowych regulacji, przyjętych przez rząd w Hadze. To kolejny krok w kierunku łagodzenia przyjętych przez większość krajów członkowskich okresów przejściowych na zatrudnianie obywateli z nowych krajów Unii. Przyjęte zasady dotyczą nie tylko polskich firm zarejestrowanych w Holandii, ale wszystkich unijnych dostawców usług w tym kraju.

◆ Polacy nie garną się do przyjęcia unijnej monety euro. 43 proc. chce, by euro zastąpiło złotówkę jak najpóźniej, a 83 proc. boi się, że zmiana monety będzie okazją do nadużyć. Polacy są obok Łotyszów narodem najmniej zainteresowanym tematem wprowadzenia monety euro spośród nowych krajów członkowskich. Przede wszystkim boimy się, że wprowadzenie euro spowoduje wzrost inflacji. Pozytywne skutki dla siebie z powodu wprowadzenia euro dostrzega tylko 34 proc. Polaków. Sondaż przeprowadziła we wrześniu firma Gallupe Europe.

Z KRAJU

◆ Nie ma żadnej drogi procesowej do dochodzenia roszczeń przez Niemców, którzy zostali wysiedleni z Polski na mocy umowy poczdamskiej - powiedział w Krakowie premier Marek Belka po rozmowach z kanclerzem Niemiec Gerhardem Schroederem. Premier poinformował, że przygotowana przez ekspertów polskich i niemieckich ekspertyza w sprawie roszczeń odszkodowawczych jednoznacznie potwierdza, że «w świetle prawa polskiego, niemieckiego i międzynarodowego takie roszczenia nie istnieją, bowiem nie mają żadnej podstawy prawnej». W najbliższym czasie raport zostanie opublikowany.

◆ Unia Wolności skrytykowała polską politykę wschodnią, która - zdaniem tej partii - jest «zgodna z interesami stronnictwa rosyjskiego». Jak napisano w uchwale Rady Krajowej UW, w obliczu załamania się procesu demokratyzacji w Rosji, wprowadzenia reżimu na Białorusi i prób całkowitego podporządkowania Ukrainy Moskwie również Polska stanęła przez «istotnym zagrożeniem». «Na wskroś wielu partii, na wskroś biografii politycznych istnieje grupa ludzi, którzy głosują zawsze zgodnie z interesem rosyjskiej oligarchii» - oświadczył sekretarz Unii Andrzej Potocki. Według niego, świadczy o tym głosowanie części posłów przeciwko rezolucji Sejmu w sprawie Białorusi, «bagatelizowanie» łamania zasad demokracji w prezydenckiej kampanii wyborczej na Ukrainie przez szefa obserwatorów Parlamentu Europejskiego Marka Siwca, czy przyjęcie przez Sejm «historycznej antyniemieckiej» uchwały.

◆ Poszukiwanie dodatkowych środków na wspieranie działań Polski wobec społeczeństw jej wschodnich sąsiadów oraz nowe inicjatywy rządu w tym zakresie zapowiedział premier Marek Belka. Premier poinformował o wynikach spotkania z przedstawicielami klubów parlamentarnych. Dodał, że MSZ pracuje nad zestawem propozycji nowych inicjatyw związanych z polską polityką wschodnią. Według szefa MSZ Włodzimierza Cimoszewicza, polska polityka wschodnia, która obejmuje kontakty z Rosją, Ukrainą, Białorusią, Mołdową i państwami Kaukazu, jest w ostatnich latach prowadzona «aktywnie i konsekwentnie». «Zdarzające się ostatnio zarzuty, że nie ma polityki wschodniej, że jest ona zbyt mało aktywna, ja mieszczę na półce z napisem „propaganda polityczna” - dodał. Przypomniał, że z inicjatywy Polski przywódcy UE przyjęli stanowisko w sprawie wyborów na Ukrainie,

◆ Jeszcze Polska nie zginęła, jeszcze nie umarła Ukraina - powiedział w polskim Sejmie lider opozycyjnej partii «Nasza Ukraina» Borys Tarasiuk, który gościł w Polsce na zaproszenie Platformy Obywatelskiej. Jego wystąpienie nagrodzono gromkimi brawami oraz bukietem pomarańczowych róż. Wcześniej tego dnia posłowie przyjęli przez aklamację apel do Rady Najwyższej Ukrainy, by ta zrobiła wszystko, «aby prawda, wolność i demokracja zwyciężyły» na Ukrainie.

◆ Lech Wałęsa skrytykował w wywiadzie dla rosyjskiego dziennika «Izwestija» postawę zarówno UE, jak i Rosji

KULTURA

KONCERT «SOLIDARNI Z UKRAINĄ. KIJÓW-WARSZAWA, WSPÓLNA SPRAWA» - Uczestnicy sobotniego koncertu w Warszawie wyrazili solidarność i poparcie dla dążeń ukraińskiej opozycji. Pierwszy premier III RP Tadeusz Mazowiecki wezwał Ukraińców do odważnego walczenia o swoje racje. Przypomniał, że we wszystkich większych miastach Polski - Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku, Toruniu i Katowicach odbywają się imprezy solidarności z dążeniami ukraińskiej opozycji. Rzeczniczka Wiktora Juszczenki, Iryna Geraszczenko w czasie transmisji na żywo z Kijowa podziękowała Polakom za poparcie. Wśród kilkuset widzów, którzy mimo deszczu zebraли się pod sceną, powiewały flagi m.in. polskie, ukraińskie i czecheńskie. Na koncercie m.in. Elektryczne Gitary, Zenon Group z Wielkiej Brytanii oraz zespół Teatru Rampa. Wśród gości koncertu pojawili się znani aktorzy, m.in. Daniel Olbrychski, Maria Peszek, Piotr Machalica i Danuta Stenka. Organizatorem koncertu były władze stolicy.

Robert Trzaska
Serwis „Polska-Polacy”

Amerykańskie wybory a sprawa polska

W jakim stopniu wynik wyborów prezydenckich w USA ma znaczenie dla Polski?

Można to osądzić, analizując wypowiedzi obu kandydatów na temat naszego kraju i porównując politykę zagraniczną prezydenta Busha z wizją polityki zagranicznej Johna Kerry'ego, jaka wyłania się z jego oświadczeń i dotychczasowej kariery politycznej.

We wrześniu Bush i Kerry odpowiedzieli na postulaty Polonii amerykańskiej sformułowane w listach od Polsko-Amerykańskiej Izby Doradczej (APAC) i pokrywające się mniej więcej z życzeniami wyrażanymi w kraju.

Polonia uważa, że z wdzięczności za udział polskich wojsk w operacji w Iraku, Stany Zjednoczone powinny znieść wizy dla Polaków udających się do USA, ułatwić uzyskiwanie kontraktów dla polskich firm na odbudowę Iraku, zwiększyć pomoc na modernizację polskich sił zbrojnych, i ewentualnie zapewnić odzyskanie irackich długów wobec Polski.

W liście do APAC Bush odpowiedział kurtuazyjnie, ale nie obiecując niczego konkretnego. Przypomniał jak wiele Ameryka już zrobiła dla Polski i ogólnikowo przyrzekł dalsze starania w tym kierunku. Rząd USA uzgodnił z rządem RP system wstępnej kontroli granicznej już na lotnisku w Warszawie, co ma ułatwić podróżowanie.

Kerry zapowiedział, że «będzie pracował z Polską», aby włączyć ją do programu bezwizowego ruchu turystycznego do USA. Jego współpracownicy wyjaśnili, że jako prezydent będzie się starał doprowadzić do zmian prawnych, które umożliwiłyby zniesienie wiz dla Polaków na zasadzie wyjątku, w uznaniu sojuszu Polski z USA. Opowiedział się też za większymi ułatwieniami dla polskich firm w kontraktach w Iraku.

Zmiana ustaw wizowych zależy jednak głównie od Kongresu, a poza tym kandydatowi Demokratów jest łatwiej cokolwiek obiecywać niż urzędującemu prezydentowi.

Jako senator, Kerry głosował w 1998 r. za przyjęciem Polski - oraz Czech i Węgier - do NATO, wraz z 80 innymi senatorami (traktat akcesyjny o rozszerzeniu sojuszu uchwalono większością 81 do 19 głosów). Nie przyłączał się jednak wcześniej do żadnych inicjatyw legislacyjnych w tym kierunku.

Z administracją Busha Polska związana jest ścisłym sojuszem w Iraku. Wraz z innymi europejskimi krajami dawnego bloku radzieckiego, które pomagają jej w Iraku, jest dla USA bardziej proamerykańską «nową Europą»,

w odróżnieniu od Europy «starej», głównie tzw. twardego trzonu Unii Europejskiej, czyli Francji i Niemiec. Wyrazem bliskich więzi Waszyngtonu z Warszawą są liczne wzajemne wizyty przywódców obu krajów.

Opowiedzenie się po stronie USA w sporze o Irak uzasadnia się długofalowymi interesami bezpieczeństwa Polski, ale na krótszą metę - jak uważają niektórzy analitycy - naraziło to na szwank jej stosunki z kontynentalnymi mocarstwami UE, z którymi łączy ją liczne interesy polityczne i ekonomiczne.

W czasie jednej z debat prezydenckich Kerry pominął udział Polski w koalicji wojskowej w czasie inwazji Iraku, a w czasie całej kampanii wyborczej kilkakrotnie pomniejszył rolę sojuszników USA - a więc i Polski - w operacji stabilizacyjnej. Raz nazwał ją «koalicją przymuszonych i przekupionych».

Amerykańscy obserwatorzy uważają to za element taktyki przedwyborczej. Kerry nie przepuszcza okazji wytknięcia Bushowi, że rozpoczął wojnę z Irakiem bez wystarczającego poparcia międzynarodowego. Jest to jednak również wyraz odmiennego myślenia kandydata Demokratów o polityce zagranicznej.

Jako prezydent, Kerry prawdopodobnie bardziej niż Bush uzależniałby użycie siły przez USA od legitymacji ONZ i NATO. Jako multilateralista, senator woli współpracę z organizacjami międzynarodowymi, a nie z «koalicją chętnych».

Oznacza to wszakże, że bardziej może mu zależeć na partnerstwie z państwami odgrywającymi główne role w tych organizacjach, niż z mniejszymi krajami «koalicji chętnych». Prowadziłoby to utraty przez Polskę obecnego statusu uprzywilejowanego - przynajmniej prestiżowo - sojusznika Ameryki.

Powołując się na wystąpienia Kerry'ego w Senacie, gdzie głosował przeciw wielu nowoczesnym rodzajom broni i przeciw operacji Pustynna Burza w 1991 r. Republikanie twierdzą, że jest bardziej skłonny do ustępstw w postępowaniu z dyktatorami i «reżimami bandyckimi».

Z drugiej strony zwycięstwo Kerry'ego zapowiadałoby politykę zagraniczną bardziej znuansowaną niż polityka Busha i bardziej opartą na dyplomacji i partnerstwie - w odróżnieniu od stosowania siły militarnej oraz manipulowania zachętami i sankcjami ekonomicznymi.

Serwis „Polska-Polacy” na podstawie PAP

KONCERT «SOLIDARNI Z UKRAINĄ. KIJÓW-WARSZAWA, WSPÓLNA SPRAWA» -

Uczestnicy sobotniego koncertu w Warszawie wyrazili solidarność i poparcie dla dążeń ukraińskiej opozycji. Pierwszy premier III RP Tadeusz Mazowiecki wezwał Ukraińców do odważnego walczenia o swoje racje. Przypomniał, że we wszystkich większych miastach Polski - Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku, Toruniu i Katowicach odbywają się imprezy solidarności z dążeniami ukraińskiej opozycji. Rzeczniczka Wiktora

Juszczunki, Iryna Geraszczenko w czasie transmisji na żywo z Kijowa podziękowała Polakom za poparcie. Wśród kilkuset widzów, którzy mimo deszczu zebrali się pod sceną, powiewały flagi m.in. polskie, ukraińskie i czecheńskie. Na koncercie m.in. Elektryczne Gitary, Zenon Group z Wielkiej Brytanii oraz zespół Teatru Rampa. Wśród gości koncertu pojawili się znani aktorzy, m.in. Daniel Olbrychski, Maria Peszek, Piotr Machalica i Danuta Stenka. Organizatorem koncertu były władze stolicy.

Wywiad

NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE POLSKA JEST JEDNA ...

O polityce wobec Polonii i I Kongresie Polonii obu Ameryk, "Karcie Polaka", wzniesieniu Pomnika „Macierz – Polonii” dla tych, co za krajem i życzeniach świątecznych z dr Józefem Oleksym Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej rozmawia redaktor Zbigniew Różański.

Panie Marszałku. Temat jak morze – polityka zagraniczna państwa wobec Polonii w świecie.

Relacje z Polonią z racji podziału zadań są podporządkowane Senatowi, co nie oznacza, że rząd i Sejm nie zajmują się tymi sprawami chociażby przez uchwalanie ustaw dotyczących najbardziej żywotnych problemów Polonii. Ponadto w Sejmie istnieje Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą, której przewodniczy pan poseł Roman Giertych. Warto zwrócić jeszcze uwagę jeszcze na jeden bardzo istotny motyw. Każda delegacja Sejmu przybywająca za granicą spotyka się z organizacjami polonijnymi. I to jest zasada, od której nikt nie może odstąpić. Również podróże prezydenta państwa, moje wizyty jako Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu i delegacji rządowych, służą wzajemnym kontaktom z Polonią i wspierania jej w różnych ważnych dla niej sprawach. Zatem kontakt i przegląd wzajemnych spraw między Sejmem a Polonią jest bardzo żywy i dobrze służy wspólnej sprawie.

W Polsce jest świadomość wielkiej sprawy, jaka jest Polonia żyjąca w świecie. Chcemy, by ten kontakt sejmowy i parlamentarny był zawsze potrzebny i wzajemnie przychylny i dobry, Polonia dała dowód wsparcia Polski, gdy kraj nasz zabiegał o wstąpienie do NATO i mimo pewnych różnic w poglądach do Unii Europejskiej, Chciałbym też zaznaczyć, że Polonia spełnia rolę jak gdyby takiego depozytariusza tradycji i pamięci narodowej. Taka postawa jest widoczna niemal przy każdej okazji organizowania imprez kulturalnych, obchodów rocznic państwowych, także np., podczas wielkiej Porady Pułaskiego w USA. Sejm to docenia i wspiera Polonię w jej poczynaniach łączności z krajem.

Panie Marszałku, ale podczas ostatniego expose sejmowego Polonii poświęcona zaledwie kilka zdań ... Polonia to

zauważa i chciałaby być bardziej widoczna przy tego rodzaju wystąpieniach sejmowych.

Sądzę, że to bardzo krótkie expose rządowe było spowodowane niepewnością losu rządu, który starał się o wotum zaufania i dlatego sprawy te potraktowano skrótowo. W expose więcej miejsca poświęcono sprawom psychologicznym, politycznym i gospodarczym, które w tym czasie odgrywały dominującą rolę w kraju. Niezależnie od



tego chcę przypomnieć, że realizowany jest program współpracy z Polonią i sprawy te nie mogą umknąć z pola widzenia rządu i Parlamentu. Ten program zawiera dziewięć głównych obszarów w kontaktach z Polakami żyjącymi na obczyźnie. Są to działania służące zapewnieniom Polakom w pełni należnych im praw mniejszości narodowych, udzielanie pomocy w działaniach mających na celu podniesienie ich rangi w życiu politycznym i społecznym, wspieranie Polonii w sprawach gospodarczych, rozwijanie aktywności młodego pokolenia, wzmocnienie więzi z Macierzą, upowszechnienie nauki języka polskiego, dostęp do rzetelnej informacji o Polsce - czym powinny zajmować się m.in. polskie konsulaty, a także dostęp do dóbr kultury polskiej oraz pozyskiwania Polonii dla wsparcia celów polityki naszego państwa.

Szczególne znaczenie przykładamy w ostatnich latach do Polonii żyjącej na Wschodzie.

Wspomniał Pan Marszałek o obowiązkach Państwa Polskiego w zapewnieniu Polonii praw przynależnych mniejszości. Tymczasem w Traktacie polsko - niemieckim Polacy wciąż uznawani są jako grupa etniczna, a Niemcy w Polsce jako mniejszość narodowa. W związku z tym Polacy nie mogą korzystać ze wszystkich praw przysługujących mniejszości. Czy nie można zatem skoro Niemcy nie spieszą się z równouprawnieniem obydwu grup wypowiedzieć tego punktu Traktatu i traktować Niemców Polsce, tak jak traktowani są Polacy w Niemczech?

To jest rzeczywiście sprawa istotna. Polska domaga się równouprawnienia w tym względzie. W październiku 2004 roku w trakcie spotkania kierownictw Bundestagu i Sejmu w Słubiach wspominaliśmy również o tym. Niemcy wykazują jednak obojętność i nie przejawiają pośpiechu w uznaniu Polaków za grupę mniejszościową - co jak Pan słusznie mówi - w Polsce te sprawy są już załatwione łącznie z uzyskaniem przez mniejszość niemiecką reprezentacji w Sejmie. Trzeba do tego nieustannie powracać i prowadzić rozmowy, bo tylko ta droga można osiągnąć wzajemne równouprawnienie. Wzajemne partnerstwo musi obowiązywać, bowiem jest to zasada niezwykle ważna i obowiązująca w stosunkach międzypaństwowych. Oczywiście te sprawy muszą być prowadzone wspólnie z Polonią w Niemczech, której siła jest duża.

Panie Marszałku. „Karta Polaka” leży w łasce marszałkowskiej od pewnego czasu. Jakie są nadzieje?

Projekt ustawy o tzw. „Karcie Polaka” wypełnia Art. 52 ust. 5 Konstytucji

tucji RP, które zapisano, że osoba o polskim pochodzeniu ma prawo osiedlić się na terytorium Polski. Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą podjęła prace nad tym projektem. Ponieważ projekt ustawy o stwierdzeniu pochodzenia polskiego osób zamieszkałych za granicą oraz ich uprawnieniach – zawierał mankamenty takie jak np., brak przewidywanych skutków finansowych, inne uregulowanie kwestii określenia pochodzenia polskiego niż przewidywane w obowiązującej ustawie o repatriacji. Stanowisko rządu w tej sprawie zostało sformułowane i 7 października 2004 r. przekazałem tę sprawę do właściwej komisji, która w najbliższym czasie odniesie się do uwag, sformułowanych przez rząd. Nie chcemy hamować tych prac bo jest to zapisane w Konstytucji RP, ale „Karta Polaka” musi być przygotowana poprawnie, aby później nie było żadnych niespodzianek. Tym bardziej, że sprawa dotyczy również relacji z innymi państwami.

Czy można powiedzieć, że podejmowane działania w Sejmie zmierzają do tego, aby ludzie przyjeżdżający do Polski nie poczuli się zawiedzeni?

Ależ oczywiście. To jest bardzo ważny element całej sprawy. Przecież zależy nam na właściwym wizerunku Polski także wśród tych Polaków na Wschodzie i na Zachodzie. Naszym obowiązkiem jest dawać pełny obraz tego, co dotyczy Polski. Ci ludzie muszą wiedzieć, do jakiej Polski przyjeżdżają i pragniemy, by to było dla nich źródłem satysfakcji, a nie stresu. Decydując się na przyjazd i pozostanie w kraju, trzeba brać pod uwagę warunki, jakie tu panują.

Z inicjatywy USOPAŁ odbył się w Urugwaju I Kongres Polonii obu Ameryk. Jak Pan Marszałek ocenia przebieg tych obrad ?

Oceniam, że tematyka Kongresu była do bardzo jednostronna. Z politycznego punktu widzenia największej uwagi poświęcono tematyce prawicowej. Moim zdaniem Kongres Polonii to wielkie wydarzenie. Jeżeli jednak w jego trakcie padają słowa podważające legalnie wybraną władzę w Rzeczypospolitej, jeżeli odmawia się jej moralnego mandatu do sprawowania tej władzy, to uczestnicy Kongresu omijają reguły demokracji i zbyt emocjonalnie dokonują

oceny. Wszelka jednostronność widzenia spraw przy całej różnorodności Polonii w świecie nie jest korzystna dla wspólnej sprawy Polska – Polonia. Myślę więc, że niepotrzebnie naruszono tu dobre reguły gry, bo nie wszystkie wypowiedzi i nie wszystkie rezolucje Kongresu mogłoby uznać za słuszne.

Panie Marszałku. Fundacja Budowy Pomnika „Macierz – Polonii” od blisko dwóch lat natrafia na opór i niechęć urzędników Warszawy wydających zgodę na postawienie monumentu upamiętniającego tych, którzy przeciw z różnych przyczyn opuścili Polskę. A Polaków żyjących poza krajem blisko 12 milionów. Jaka jest przyczyna, że nie można przełamać tej niechęci urzędników do polskiego wychodźstwa?

Wiem, że tej sprawie patronuje Marszałek Senatu prof. Longin Pastusiak. Ja także bardzo sprzyjam i popieram tę szlachetną inicjatywę. Jako dowód mojego poparcia dla tego wzniesłego celu, Sejm udostępnia na swoim terenie miejsce dla wzniesienia Pomnika „Macierz – Polonii”. Sądzę, że data odsłonięcia Pomnika przybliży się coraz bardziej. Senat będzie tu organizatorem, a władze Sejmu będą w tej sprawie pomagać. Przy tej ilości pomników, jakie mamy w Polsce, przy tak wielkiej emigracji jaką ma Polska w świecie, trzeba taki pomnik postawić. Nasza emigracja to przecież także historia Polski i polskości.

Chciałbym dodać Panie Marszałku, że Polska byłaby pierwszym krajem w świecie, który przez postawienie Pomnika „Macierz – Polonia”, dałaby wyraz nie zapominania o tych, co z dala od kraju, a jednocześnie pomnik ten stanowiłby dowód ich łączności z Macierzą...

Ma Pan absolutną rację i podzielam ten pogląd. Tym bardziej, że pomnik ten nie byłby pomnikiem dla jakiejś grupy, za jakie zasługi, lecz pomnikiem upamiętniającym zjawisko, proces historyczny, w którym uczestniczyli Polacy, których różne drogi i okoliczności zmusiły do życia poza Ojczyzną. Byłby to więc monument polskiego emigranta o którym Macierz nie zapomniła. To byłby powód do dumy dla wszystkich Polaków – żyjących w kraju i poza nim. Polacy są

wszędzie, nie ma kraju gdzie można ich spotkać. Pamiętajmy jednak, że P O L S K A jest jedna . To Ona daje powód do dumy, dowód, że emigracja jest Jej bardzo bliska. Zatem wzniesienie Pomnika ma sens i swoją wielką wymowę...

Panie Marszałku w imieniu Przewodniczącego i Kanclerza Komitetu Honorowego a także Przewodniczącego Fundacji Budowy Pomnika „Macierz - Polonia” proszę przyjąć nasze podziękowanie za wsparcie – jak Pan Marszałek to podkreślił - tej szlachetnej inicjatywy.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia a wraz z nimi Nowy 2005 rok. Jest to okazja do składania sobie życzeń wszelkiej pomyślności... Czego Pan Marszałek życzyłby Polonii rozsianej po świecie i nie zapominającej o swoich polskich korzeniach?

Rok 2005 jak każdy Nowy Rok witamy z nadzieją. Nie ma człowieka, który w swoich oczekiwaniach nie wiązałby tej sprawy z lepszą nadzieją na przyszłość. Właśnie nadzieja na lepszą przyszłość wiodła Polaków w różne zakątki tego świata. Nadzieją i poczucie więzi z Ojczyzną jest wartością, którą w swoich sercach przechowuje miliony Polaków żyjących z dala od Kraju. Chciałbym jako polski patriota – i to podkreślam świadomie - by tej nadziei było w nas jak najwięcej i żeby wiązała się ona z lepszą współczesnością. By ten, kogo ta nostalgia za krajem pociągnie mocniej, NIE BAŁ SIĘ WRAĆ DO SWOJEJ OJCZYZNY. Polska to bowiem Matka, którą w życiu ma się zawsze tylko jedną, chociaż obywatelstw można mieć nawet kilka. Życzyłbym wszystkim i sobie, aby te przepływy między krajem i emigracją były żywsze, żebyśmy widzieli Polskę współczesną jako kraj wolny, żeby duma z polskości była zawsze wielką, abyśmy umieli dostrzec także powody do zadowolenia. Polska jest członkiem NATO, Unii Europejskiej, że otwiera się przed nią korzystna perspektywa. Wszystkim Polakom tym w świecie i w kraju życzę szczęścia i wiele optymizmu, który tak ułatwia życie ...

Panie Marszałku dziękuję za interesującą rozmowę.

*Rozmawiał Zbigniew Różański
Serwis „Polska-Polacy”*

O życiu Polonii na wschodzie Ukrainy

Pomarańczowa rewolucja w Charkowie



Chreszczatyk – manifestuje codziennie około 200 – 500 tys. osób.

W drugim pod względem liczby ludności mieście Ukrainy – wschodnioukraińskim Charkowie, odbywają się wielotysięczne demonstracje. Wśród demonstrantów można zobaczyć - obok flag narodowych Ukrainy oraz pomarańczowych sztandarów opozycji - także barwy biało-czerwone. 26 listopada, na największym placu Europy - placu Wolności zebrało się ok. sto tysięcy osób, głównie studentów i młodzieży.

Charków: Demonstranci na placu Wolności koło pomnika Lenina.

Zdjęcia: Oleg Czernijenko.

Demonstranci popierający Wiktora Juszczenkę protestują przeciwko wynikom wyborów, jakie zaprezentowała Centralna



Komisja Wyborcza Ukrainy. Opozycja zaskarżyła werdykt Komisji. Ogłosiła ona, że wybory wygrał Wiktor Janukowycz, który zdobył 49,46 procent głosów. Wiktor Juszczenko miał otrzymać 46,61 procent. Opozycja twierdzi, że wybory zostały sfałszowane. Bastionem zwolenników Juszczenki jest Kijów, gdzie na centralnym Placu Niepodległości i ulicy



Od nowego wiersza



Wieczorem w dniu 2 listopada 2004 r. na polsko-ukraińskim cmentarzu ofiarom totalitaryzmu w parku leśnym Charkowa dla uszanowania pamięci wszystkich zmarłych tradycyjnie odbyła się Msza Św. i procesja ze świecami. Msze odprawił biskup diecezji Charkowsko-Zaporożskiej Stanisław Padewski i księża charkowskich

parafii. W procesji uczestniczyli Konsul Generalny RP w Charkowie Jarosław Książek z małżonką i konsulami, Polonia charkowska, parafianie i siostry zakonne różnych kościołów. Na grobach zmarłych zostali złożone kwiaty i zapalone świece.

Zdjęcie Oleg Czernijenko

* * *

W Miejskiej Galerii Charkowa w dniu 5 listopada odbyła się wystawa polskiego malarza z Dniepropietrowska Sergieja Borowskiego. Jego prace po raz trzeci zostały wystawione w Charkowie. Otwartość, i niepowtarzalność przedstawionych obrazów magicznie przyciągają widzów do obejrzenia wystawy. Płótna Sergieja Borowskiego tchną dobrą energią spokojem i miłością.

Zdjęcie Oleg Czernijenko



* * *

W końcu września 2004r. w szkole 116 Charkowa odbyło się spotkanie uczniów szkolnego euroklubu z delegacją województwa Wielkopolskiego na czele z marszałkiem Województwa Stefanem Miłajczakiem. W szkole odbyła się ciekawa rozmowa na temat eurointegracji Ukrainy i doświadczeń Polski. Marszałek poinformował o tym; co zmieniło się w Polsce po jej wstąpieniu do Unii Europejskiej. Pan Marszałek podarował szkolnemu euroklubowi komputer, a Stowarzyszeniu Kultury Polskiej w Charkowie - komplet CD utworów wielkiego polskiego kompozytora i pianisty - Fryderyka Chopina.

Zdjęcie Janiny Meńszowej



Dwa w jednym – katarzynki i andrzejki

Jak mówi tradycja katarzynki i andrzejki to wieczory wróżb po-

I w tym celu, młodzi ludzie, związani ze Stowarzyszeniem Kultury

liczne przedmioty pod kubeczkami odsłaniały powołania, igła nad dłonią odliczała potomstwo, uderzenie złotej obrączki o szklankę zaspokajały ciekawość tych, którzy chcieli wiedzieć, kiedy wyjdą za mąż, czy też się ożenią. Bo co ciekawe, andrzejkowie wróżby cieszyły się powodzeniem tak dziewcząt jak i chłopców.

A wszystko odbywało się w miłej, nieco magicznej atmosferze, przy blasku świec, dźwiękach gitary. Miłosnym wróżbom towarzyszyły bowiem piosenki o miłości wykonywane przez Anię.

Na wróżbach nie skończyło się tego wieczoru. Nie obyło się bez wspólnych zabaw i śpiewu.

Rozbawieni i pełni wiary w rychłe spełnienie się andrzejkowych proroctw rozeszliśmy się do domów. Kawalerów czekała się jeszcze jedna wróżba - kobieca bielizna włożona pod prześcieradło, a pod poduszkę kartki z imionami wyjaśniają wszystko... Przed dziewczętami nocka pełna gorących modlitw do św Andrzeja (opiekuna cnotliwych i pobożnych panien), by przyśnił się wymarzony kawaler przeznaczony na męża- przystojny,



święcone miłości i małżeństwu. Pod czas pierwszego kawalerowie mogli się dowiedzieć, jaka przypadnie im żona, a drugiego- panny odgadywały, kto zostanie ich mężem. Katarzynki (24.11), jako dzień wróżb wyłącznie chłopców, odeszły prawie w zapomnienie. Pozostały andrzejki

Polskiej, w wigilię św. Andrzeja spotkali się w Domu Polonii przy ul. Krasnoznamiennej tak panny: Tak i kawalerowie dawały upust swojej pomysłowości w odczytywaniu przyszłości z różnych znaków. Lewe buty od okna do drzwi, ujawniły kto pierwszy wstąpi w związek mał-



(29.11), będące już tylko zabawą połączoną ze wspólnymi wróżbami dziewcząt i chłopców.



żeński. Okazało się że będę to Tamiła i Wład (a może tego samego dnia i w tym samym miejscu...?) Symbo-

dobry, mądry i bogaty...

Aleksandra Bodenzac
Zdjęcia Oleg Czernijenko

Święto Niepodległości Polski w Charkowie

*„Przetrwają te narody, które mają lepszą pamięć.”
F. Nietzsche*

Jest to data bardzo ważna dla wszystkich Polaków. To właśnie 11 listopada 1918 roku Polska po 123 latach



niewoli odzyskała niepodległość. Niepodległość okupioną wieloletnimi staraniami i poświęceniem ze strony całego społeczeństwa – nierzadko była to największa cena, cena życia.

14 listopada w siedzibie Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie upamiętniono tę datę. Pod kierownictwem nauczycielek języka polskiego Aleksandry Bodenszac i Bożeny Łysoń uczniowie, zarówno ci najmłodszy jak i studenci, przygotowali uroczystość, w której to przybliżyli nam wszystkim wydarzenia tamtego pamiętnego roku. Uczniowie recytowali wiersze m.in. takich poetów, jak Leopold Staff, wspomnieli wielkich polskich poetów zaangażowanych w odzyskanie

niepodległości – Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, a także tych którzy bezpośrednio przyczynili się do tego, że Polska stała się wolną – Józefa Piłsudskiego i polskich żołnierzy.

Drugą część tej uroczystości uświetnili swą obecnością uczniowie Dziecięcej Szkoły Muzycznej nr 13 w Charkowie. Wykonali oni m.in. znaną nam wszystkim pieśń „Ukraina”, którą nuciła wraz z nimi cała sala.

Cała uroczystość zakończyła się wspólnym wykonaniem pieśni okolicznościowych – „Ostatni mazur”, „Ułani, ułani”, „Rota”.

Kilku dni wcześniej, 10 listopada w restauracji „Agrós” z tej też okazji odbyło się oficjalne przyjęcie zorganizowane przez Konsula Generalnego RP w Charkowie pana Jarosława Książka. Wśród przybyłych (ok. 300 osób) znaleźli się m.in. przedstawiciele władz obwodowych i miejskich Charkowa, przedstawiciele władz miejskich i kierownicy polonijnych organizacji charkowskiego okręgu konsularnego, posłowie, miejscowa Polonia i inne osobę.



Spotkanie z muzyką Chopina

29 października 2004 roku w Charkowie w Dziecięcej Szkole Muzycznej nr 13 odbył się koncert poświęcony 155. rocznicy śmierci wielkiego polskiego kompozytora i pianisty Fryderyka Chopina.

Jego kompozycje z dużym przejęciem i zaangażowaniem wykonywali dzieci ze szkoły muzycznej, studenci charkowskich uczelni, a także wykładowcy wspomnianej wyżej szkoły.

Bardzo interesującymi okazały się wystąpienia studentów Muzycznej Uczelni Anastazji Małyszowej i Natalii Skuriatinowej. Wykonały one Etiudę nr 24 bogatą w ekspresję na jednym wdechu i dwa Mazurki Chopina, tak dobrze charakteryzujące jego twórczość.

Podarunkiem dla całego koncertu było wystąpienie Anny Kramariewej, wykonującej miniatury poświęcone pamięci wielkiego kompozytora. Równie wielkim zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie Kateriny Ziemkowej („Nokturn” Chopin). Kulminacyjnym punktem

całego programu artystycznego była pieśń „życzenie”. Zaśpiewała ją Swietłana Kolencowa, akompaniowała jej Wanda Kowalewska. Warto wspomnieć też mistrzowskie wykonanie uczennicy Dziecięcej Szkoły Muzycznej nr 13, Krystyny Sapelak.

Koncert zakończył Piotr Takatarow, laureat wielu konkursów, a zagrał on z wielką ekspresją i dynamizmem Etiudę nr 1.

Znaczącym elementem dla całego konkursu było to, że wzięli w nim udział również obok swych uczniów także ich pedagodzy. Miało to swoje przesłanie, a mianowicie przekazanie miłości do twórczości kompozytora. Nastrój tej uroczystości dopełniały recytowane przez Wandę Kowalewską w języku polskim i rosyjskim wiersze o Chopinie.

O tym, jakie wrażenia pozostawiło po sobie to popołudnie świadczyć winien fakt, że kiedy zbliżało się ono ku końcowi nikt nie chciał się rozstawać z polską muzyką. Muzyka Chopina była zawsze tą, która miała w sobie wielką moc przyciągającą – i taką też pozostanie.

Na stażach w Warszawie

List do redakcji

W 2001 roku zostałam członkiem Stowarzyszenia Kultury Polskiej i Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Charkowie. Rozpoczęłam naukę języka polskiego w Stowarzyszeniu, co oficjalnie trwało pół roku, a dalej zajmowałam się tym samodzielnie. W tym to właśnie roku, już jako członek Stowarzyszenia trafiłam na zjazd polskich lekarzy we Lwowie (z zawodu jestem anestezjologiem). Tam zjechali się doktorzy polskiego pochodzenia z wielu stron świata, takich, jak Ameryka, Francja, Polska, Ukraina.

Tam można było nie tylko posłuchać wspaniałych wykładów, ale i zapoznać się z licznymi nowościami medycyny. Tam też otrzymałam zaproszenie od naczelnej izby lekarskiej na wyjazd na staż do Warszawy.

Na stażu byłam dwa razy, w lipcu 2002 roku i maju 2004 roku, dwa razy z rekomendacji Stowarzyszenia Kultury Polskiej i Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Charkowie.

W czasie pobytu do Warszawy mieszkałam w hotelu przy Naczelnej Izbie Lekarskiej, w którym były zapewnione odpowiednie warunki. Wyjazd ten potraktowałam nie tylko jako staż, ale i jako wyjazd turystyczny, bowiem Polska jest pięknym krajem i w nim naprawdę jest co oglądać. Stare miasto w Warszawie w pełni odbudowane po drugiej wojnie światowej, Pałac Królewski, który stał się muzeum i przytulne uliczki z placami, na których w czasie wolnym występują muzykanci, mimowicze, aktorzy - miasto, które kochają wszyscy turyści i wracając do niego niejednokrotnie. W mieście tym jest bardzo dużo parków z unikalną fauną i florą, takich między innymi jak Botaniczny Sad, Łazienki, Park Zoologiczny. A park, który otacza Pałac Wilanowski, nazywają „małym Wersalem”. Zwiedzałam stare kościoły wzruszające swoją wspaniałością i w jednym nich miałam okazję posłuchać organowego koncertu Bacha, który był częścią całego festiwalu, organizowanego w Warszawie. Jest tam również wiele teatrów. Bardzo interesujące było dla mnie obejrzenie ich spektakli, dlatego, że dawało to możliwość wyszlifowania języka. Z ich repertuarami zapoznałam się wcześniej przez Internet, a cena biletów na spektakl w większości przypadków jest przystępna dla każdego turysty.

Miasto to pozostawiło po sobie wiele wrażeń, o których chciałabym opowiedzieć. Panorama Warszawy nocą z Pałacu Kultury, centra targowe, współczesne budynki. A o niezapomnianej wycieczce do Krakowa można poświęcić oddzielne opowiadanie. Polacy bardzo życzliwie przyjmują turystów, szczególnie tych

mówiących po polsku, zawsze wskażą drogę i nawet jeśli dla tego mieliby stać pośrodku ulicy z otwartą mapą miasta. Zawsze zainteresowani są skąd jesteś i życząc szczęśliwej podróży.

Profesor A. Wagner zaprosił mnie do Polski, już przy pierwszym spotkaniu zwrócił moją uwagę dlatego, że zobowiązał się pokazać mi, jak on to wyraził „kawałek Warszawy”. W ciągu 45 min. miałam już wyobrażenie o geografii i historii tego miasta.

Rzeczywiście, Polacy tacy sami ludzie jak i my - również Słowianie. O tym przekonałam się i w klinikach, kiedy odbywałam staż. Trudności w kontaktach z lekarzami wynikały u mnie tylko na samym początku, kiedy dawały o sobie znać bariery językowe. Jeśli ludzie widzieli, że ty naprawdę jesteś zainteresowana tym co robisz, swoją specjalnością, to starali się pomóc. W czasie drugiego mojego pobytu w Polsce wielu z nich było zadowolonych, widząc mnie, witali jak starą przyjaciółkę, zapraszali do siebie w gości, zapraszali z rodziną.

W czasie odbywania stażu miałam możliwość pracować na nowej aparaturze, nauczyłam się nowych metod pracy i samodzielnie pracowałam z pacjentami. Zdobywaną praktykę stale uzupełniałam teorią - moi koledzy, według możliwości zaopatrywali mnie w interesującą literaturę, mogłam sobie robić kopie artykułów, korzystać z internetu, a niemało książek zostało mi podarowanych przez znajomych. Próbowалам pracy nowymi preparatami, poznałam nowe drogi i sposoby w leczeniu. Pielęgniarki odnosiły się do mnie z szacunkiem „pani doktor”, - i kiedy samodzielnie dokonywałam narkozy asystowały mi profesjonalnie. Ja nie tylko byłam obecna przy unikalnych operacjach na sercu pacjentów różnych kategorii wiekowych, w tym również noworodkowych ale uczestniczyłam w nich jako pomocnik anestezjologa i perfuzjologa. Jedną z moich polskich koleżanek zauważywszy, że interesuje się noworodkami, poprosiła swoją przyjaciółkę, która pracuje przy reanimacji noworodków na wydziale kliniki, żeby pokazała mi prace całego oddziału. Miałam jedyną okazję zobaczenia noworodków, rodzących się z wagą 400-600 gr., których tam leczą. Tak więc za każdym razem wracając do domu, przywoziłam nową wiedzę, zdolności, pomoce naukowe, oraz książki medyczne, które Naczelna Izba Lekarska daje możliwość nabycia na ich rachunek na określonej sumie.

Jestem bardzo zadowolona, że miałam okazję poznać nowy kraj, zapoznać się z jego kulturą, poszerzyć swój profesjonalny horyzont, opanować nowe umiejętności w swojej specjalności, poznać interesujących ludzi, i odkryć w nich swoich przyjaciół. Jestem wdzięczna Stowarzyszeniu Kultury Polskiej i Stowarzyszeniu Polskich Lekarzy w Charkowie za to, że miałam możliwość doświadczenia tego wszystkiego.

Natala Miszczyk

<p align="center">Światowe Zjednoczenie Kobiet oraz Federacja Polek w Kanadzie</p> <p align="center">zaprasza młodych polskich artystów z całego świata na konkurs pt.:</p> <p align="center"><i>Moje Pochodzenie - Moja Inspiracja</i></p>	
<p align="center">Zasady uczestnictwa:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Prace należy nadsyłać w kategoriach: <ul style="list-style-type: none"> - fotografia - grafika - prace komputerowe (foto - kolaż itp.) - malarstwo • Termin przysyłania prac: 31 kwietnia 2005 Wystawa odbędzie się na internecie w maju 2005 • Ilość prac: 5 – w tym co najmniej jedna na temat, reszta dowolne • Wielkość prac: między 200-500 kb. • Kategorie wiekowe: 15- 21 oraz 21- 35 lat • Pierwsza nagroda: \$1.000 Can • Każdy uczestnik wraz z pracami musi nadesłać swój krótki życiorys • Prace należy nadsyłać na e-mail: g_oldfish@yahoo.com lub goldfishinternational2005@hotmail.com • Można również przysyłać prace pocztą na adres: 7 Inchcliffe Crest, Etobicoke, ON, M9P 2M9, Canada • <p align="center">Wiecej informacji można znaleźć: www.federacjapolek.ca</p>	<ul style="list-style-type: none"> ▪ <i>Złota Rybka</i> nie gwarantuje przyjęcia prac nadesłanych po terminie ▪ <i>Złota Rybka</i> rezerwuje sobie prawo do wybrania i wystawiania prac ▪ <i>Złota Rybka</i> zakłada, że nadesłane prace są autorstwa uczestników, którzy posiadają prawa autorskie ▪ <i>Złota Rybka</i> nie jest odpowiedzialna za żadne prawa autorskie uczestników ▪ Nadesłanie prac oznacza akceptację wszystkich zasad ▪ <i>Złota Rybka</i> zastrzega sobie prawo do wykorzystania prac w celach reklamowych konkursu

Polonia Charkowa 

Zespół Redakcyjny: Józefa Czernijenko (red.naczelny),
Aleksandra Bodenzac, Diana Krawczenko,
Bożena Łysoń, Igor Mackiewicz, Olga Zagórska,
Oleg Czernijenko (opracowanie komputerowe)

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m. 125
Tel./fax.+38 (0572) 36 65 73

Adres dla korespondencji: 61202 Ukraina Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
e-mail: polonia@kharkov.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych. Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego.

Gazetę „Polonia Charkowa” dofinansowuje Senat RP przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за №816, серія ХК